

Jarosław Szczechowicz

Prawne aspekty ochrony dóbr osobistych

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 8, 164-177

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawne aspekty ochrony dóbr osobistych

Słowa kluczowe: dobra osobiste, prawo prasowe, swoboda wypowiedzi, wolność słowa, bezprawność działania

Key words: personal interests, press law, freedom of expression, freedom of speech, illegality of an act

W prawie polskim ochrona dóbr osobistych została *expressis verbis* uregulowana. Zgodnie z treścią art. 23 Kodeksu cywilnego¹ dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei art. 24 §1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Tę ostatnią normę dopełnia i konkretyzuje art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. W odniesieniu do dóbr osobistych osób prawnych, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że są to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań². Wśród nich wymienia się między innymi: dobre imię i renomę.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [dalej: k.c.] (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

² Tak w doktrynie między innymi: J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 28; w judykaturze: Sąd Najwyższy [dalej: SN] w wyroku z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna [dalej: OSNC] 1988, z. 2-3, poz. 40.

W świetle art. 24 k.c. ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. W przepisie tym zostało ustanowione domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które może być obalone przez sprawcę naruszenia wykazaniem szczególnych okoliczności usprawiedliwiających określone działania czy też uprawniających do ich podejmowania. Bezprawne zachowanie na gruncie tego uregulowania to zachowanie sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego, nie wymaga ono istnienia subiektywnych elementów po stronie sprawcy. Ocena bezprawności dokonywana jest bowiem według kryterium obiektywnego. Stwierdzenie, czy miały miejsce okoliczności wyłączające bezprawność zachowania naruszającego dobro osobiste, dokonywane być powinno przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego przypadku. Słusznie zwraca się uwagę na to, że treść wypowiedzi stanowiącej potencjalne źródło naruszenia dóbr osobistych powinna być badana w świetle ogólnie obowiązujących reguł znaczeniowych języka, przy założeniu przeciętnej kompetencji językowej odbiorcy danego komunikatu. Chodzi w tym przypadku o przyjęcie przez sąd pewnego ogólnego standardu interpretacyjnego badanej wypowiedzi, który można określić jako standard „przeciętnego i rozsądnego odbiorcy”. Przy czym konkretne sformułowania, wskazywane jako źródło naruszenia dóbr osobistych, nie mogą być analizowane w oderwaniu od całej wypowiedzi, której kontekst znaczeniowy powinien być uwzględniony. W końcu z obiektywnej koncepcji dóbr osobistych jako pewnych wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie i akceptowanych przez dany system prawny wynika, że dla oceny danej wypowiedzi relewantne są kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne i z natury rzeczy subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, dobra osobiste nie dlatego podlegają ochronie, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony³. W przypadku styku dwóch praw podlegających ochronie (dobra osobiste i swoboda wypowiedzi publicznej) rozważenia wymaga, czy i w jakim zakresie każde z nich podlega ograniczeniu umożliwiającemu realizację drugiego. Jednak mimo braku wyraźnej regulacji prawnej ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma absolutnego charakteru.

Na tle wykładni art. 24 k.c. zasadnicze znaczenie ma zagadnienie prawdziwości lub fałszu wypowiedzi jako przesłanki naruszenia czci i dobrego imienia. Wiąże się to z interesującą kwestią, wymagającą odrębnego naświetlenia, związaną z postawieniem nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej przez dziennikarza, jeżeli zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Można mieć wątpliwości, czy takie działanie może być uznane za bezprawne naruszenie

³ B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Wnalezcze” 1985, z. 41, s. 139.

dóbr osobistych. W przypadku styku dwóch praw podlegających ochronie (dobra osobiste i swoboda wypowiedzi publicznej) rozważenia wymaga, czy i w jakim zakresie każde z nich podlega ograniczeniu umożliwiającemu realizację drugiego. Panuje natomiast przekonanie, że ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma absolutnego charakteru.

Punktem wyjścia rozważania w tej kwestii warto uczynić pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 roku⁴, w którym wskazał, że zarówno prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, jak i w konkretnych okolicznościach prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innymi prawami. Rozstrzygając w uchwale o tym, czy wykazanie prawdziwości zarzutu jest konieczną przesłanką wyłączenia bezprawności naruszenia publikacją prasową dóbr osobistych osoby trzeciej, Sąd Najwyższy dostrzegł, że w powstającej na tym tle kolizji między wolnością słowa a dobrami osobistymi wolność słowa ma wartość przeważającą. Zgodnie z tezą uchwały wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych działań w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli jednak zarzut okaże się nieprawdziwy, to dziennikarz, dochowując należytej staranności i rzetelności, ma obowiązek do jej sprostowania, bowiem publikacja nieprawdziwych zarzutów musi wiązać się z powstaniem obowiązku ich odwołania. U podstaw poglądu Sądu Najwyższego legło założenie, że postawienie przed prasą wymagania absolutnego perfekcjonizmu prowadziłyby do jej poważnego skrzepowania oraz – co jest eksponowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [dalej także: ETPCz] – zniechęcenia jej do podejmowania, w obawie przed odpowiedzialnością, ważnych problemów życia publicznego. Ze względu na ograniczone środki, pozostające w dyspozycji dziennikarzy przy zdobywaniu informacji, dotarcie przez nich do wszystkich okoliczności opisywanego zdarzenia w wielu wypadkach nie jest możliwe. W tej zaś sytuacji utożsamianie obowiązku prasy prawdziwego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1 Prawa prasowego⁵) z wymaganiami udowodnienia prawdziwości zarzutu ograniczyłoby istotnie możliwość wypełniania przez prasę jej ustawowego zadania urzeczywistniania prawa obywateli do rzetelnego informowania, a co za tym idzie, ograniczało rolę wolnej prasy w demokratycznym państwie. Zgodnie z ogólnie akceptowanymi kryteriami tej oceny, przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj źródła informacji, którego obiektywizm i wiarygodność nie powinny budzić wątpliwości, sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych źródeł i upewnienie się co do zgodności in-

⁴ III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7–8, poz. 114.

⁵ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

formacji z innymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji.

W judykaturze Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na to, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi w chwili publikacji materiału prasowego i ta chwila jest decydująca dla oceny bezprawności naruszenia, chodzi bowiem o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji. Dziennikarza obciąża dowód działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz dowód, że rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane źródła stanowiły – według obiektywnych kryteriów – uzasadnioną podstawę do sformułowania zarzutu oraz że okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny. Wykazanie istnienia tych okoliczności w chwili publikacji jest równoznaczne z udowodnieniem istnienia tak zwanego kontratytu decydującego o wyłączeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych w chwili publikowania materiału prasowego. Warto jednak zasygnalizować, że na etapie wykorzystywania materiałów istotne jest wszechstronne, a nie tylko selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich informacji i niedziałanie „pod z góry założoną tezę”, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz pilności ujawnienia informacji. Przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji znaczenie ma również forma publikacji. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że tytuł publikacji prasowej jest jej integralną częścią i powinien także odpowiadać wymogom, które stawia się rzetelnemu przekazywaniu informacji przez dziennikarzy⁶.

W konkluzji należy opowiedzieć się za poglądem, zgodnie z którym dziennikarz może uwolnić się od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, jeżeli wykaże, że działając w obronie społecznie uzasadnionego interesu, zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Warto jeszcze na marginesie zasygnalizować, że sama prawdziwość informacji prasowej nie przesądza jeszcze o braku bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego. Drugą konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym. W przypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się, jak wskazał w uchwale z dnia 18 lutego 2005 roku Sąd Najwyższy, przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Interes ten dotyczy więc zasadniczo sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji realizowanym przez środki społecznego przekazu. W szczególności przesłanka uzasadnionego interesu społecznego jest spełniona w przypadku

⁶ Tak SN w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/2000, OSNC 2003, z. 11, poz. 53.

informacji odnoszących się do osób aktywnie uczestniczących w życiu publicznym. Zważywszy bowiem, że działania tych osób wywierają wpływ na kształtowanie życia publicznego, należy przyjąć w tym zakresie istnienie usprawiedliwionego zainteresowania społecznego i związanego z nim prawa społeczeństwa do uzyskania informacji. Warto wskazać, że w podobny sposób istota interesu publicznego realizowanego przez publikacje prasowe została określona przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 maja 2008 roku⁷. Jak wskazał Trybunał, podnoszenie lub rozgłaszanie prawdziwych zarzutów dotyczących osób pełniących funkcje publiczne, które mogą narazić je na zniesławienie, zawsze służy społecznie uzasadnionemu interesowi. Wniosek ten wynika z istoty zasady swobody wypowiedzi i wolności prasy jako wartości fundamentalnych z punktu widzenia swobód obywatelskich w demokratycznym państwie prawnym.

Warto zasygnalizować jeszcze jedną kwestię. Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy⁸. Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 §1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogłowski przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu – radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu⁹. Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których jest mowa w art. 24 §1 k.c., są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać, z jednej strony, skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś – dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej, oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia.

Na ogół nie ma wątpliwości, że ochrona niemajątkowa dóbr osobistych jest ujmowana jako ochrona obiektywna, niezależna od kwalifikowania zachowania sprawcy w kategoriach winy. Otóż należałoby przyjąć, że przesłankami ochrony są w tym przypadku:

⁷ SK 43/05, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór urzędowy. Seria A [dalej: OTK-A] 2008, z. 4, poz. 57.

⁸ Por. wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, niepubl., i z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75, niepubl.

⁹ Por. wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67; z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75; z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, niepubl.

- 1) naruszenie lub zagrożenie naruszeniem cudzego dobra osobistego,
- 2) bezprawność zachowania, które skutkowało naruszeniem lub zagrożeniem dobra osobistego.

Można obecnie przyjąć w odniesieniu do ochrony majątkowej na gruncie art. 448 k.c., że panuje zgodność co do ogólnej reguły, iż dodatkową przesłanką warunkującą udzielenie tej ochrony jest wina sprawcy naruszenia dóbr osobistych, przy czym wystarczające jest stwierdzenie nawet najmniejszego stopnia winy¹⁰. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W piśmiennictwie i judykaturze przeważa pogląd, zgodnie z którym do zastosowania art. 448 k.c. konieczna jest wina umyślna lub nieumyślna naruszającego dobro osobiste. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, podsumowanych uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 roku¹¹, przyjmującą, że przesłanką odpowiedzialności według tego przepisu jest nie tylko bezprawność, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

W judykaturze utrwaliło się już stanowisko, zgodnie z którym świadczenie z art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy mają duży zakres swobody. To sprawia, że skuteczne zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy¹². Zatem można skutecznie zakwestionować wysokość zasądzonej kwoty tylko wtedy, gdy jej nieproporcjonalność do skali, wielości naruszonych dóbr, intensywności naruszeń i ich skutków jest wyraźna lub rażąca.

W piśmiennictwie i judykaturze wyrażono trafne przekonanie, że ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. W piśmiennictwie podkreśla się, że naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe¹³. Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego.

¹⁰ Odmienny pogląd jest wyrażony w doktrynie, ale pozostaje w mniejszości. Według niego art. 448 k.c. nie uzależnia zastosowania tego przepisu od zasady odpowiedzialności sprawcy naruszenia, a więc dotyczy zarówno winy, jak ryzyka oraz oparcia odpowiedzialności na zasadzie słuszności.

¹¹ III CZP 31/08, OSNC 2009, z. 3, poz. 36.

¹² Zob. wyroki SN: z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy 2008, z. 3, poz. 66; z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, System Informacji Prawnej Lex Omega [dalej: Lex] nr 553662.

¹³ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 89.

Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji¹⁴. Oczywiście obiektywne ujęcie dóbr osobistych w szczególności znajduje zastosowanie także w odniesieniu do naruszenia dóbr osobistych osób prawnych, gdzie z natury rzeczy jest wyłączone badanie ujemnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego związanych z faktem naruszenia jego dóbr osobistych.

Trzeba jednak pamiętać, że z treści przepisu art. 24 § 1 k.c. nie wynika, iż każde naruszenie dóbr osobistych stanowi podstawę udzielenia ochrony prawnej podmiotowi dotkniętemu naruszeniem. W związku z tym nasuwać się musi dość oczywisty wniosek, że warunkiem udzielenia ochrony jest uznanie danego naruszenia za bezprawne. Zasadą jest, że bezprawność jest czynnikiem wyznaczającym zakres cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Przez pojęcie bezprawności rozumie się ujemną ocenę zachowania opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego¹⁵. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

W literaturze powszechnie zwraca się uwagę, że w przypadku każdego zachowania naruszającego cudze prawo podmiotowe, czy cudzy interes prawny, powstaje zagadnienie legitymizacji po stronie sprawcy naruszenia¹⁶. Powstaje tu pewien interesujący problem związany ze wzajemną relacją pomiędzy prawem do swobody wypowiedzi i swobody debaty politycznej oraz prawem do ochrony dobrego mienia. Spostrzeżenie to, teoretycznie doniosłe, ma w praktyce również duże znaczenie. W tym kontekście wypada wyrazić pogląd, że kwestią zasadniczą jest wskazanie podstawy dokonanej ingerencji, a następnie ocena, czy tak określona podstawa jest dostatecznie doniosła w świetle reguł i zasad obowiązującego systemu prawnego, aby usprawiedliwić dokonane naruszenie cudzego prawa podmiotowego bądź chronionego w inny sposób interesu prawnego osoby uprawnionej. Bezprawność stanowi w tym ujęciu relację modalną, wyznaczaną z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości podstaw legitymizujących ich naruszenie. W efekcie zagadnienie bezprawności naruszenia dóbr osobistych na gruncie art. 24 k.c. może być ujmowane

¹⁴ Por. Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, z. 1, poz. 2; Wyrok z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93; Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251.

¹⁵ M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 103.

¹⁶ Tamże, s. 183.

w kategoriach kolizji pomiędzy konkurencyjnymi prawami i wartościami. Takie ujęcie relacji bezprawności w sprawach o ochronę dóbr osobistych dostrzec można w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, jak i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części pracy.

W judykaturze Sądu Najwyższego podjęto również wysiłek mający na celu wypracowanie koncepcji uzasadniającej rozwiązanie kolizji pomiędzy prawem do ochrony dobrego imienia a prawem do swobody wypowiedzi i swobody debaty publicznej. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 roku¹⁷ Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci (dobrego imienia) są prawami chronionymi na podstawie Konstytucji RP¹⁸ (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁹, art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka²⁰, art. 17 i 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych²¹) oraz polskiego prawa (art. 24 k.c., art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 Prawa prasowego). Skoro zatem ranga i waga obu praw oraz poziom udzielanej im ochrony w systemie prawnym są w istocie jednakowe, to oznacza, że żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Uzasadniane jest to przekonująco w ten sposób, że zarówno prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, jak i w konkretnych okolicznościach sprawy prawo do ochrony czci (dobrego imienia) będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa i prawem społeczeństwa do informacji a prawem jednostki do ochrony czci musi być zawsze rozwiązywana w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy, przy założeniu, że prawo do wolności słowa oraz prawo do ochrony czci i dobrego imienia, jako prawa tej samej rangi, są w takim samym stopniu i na tym samym poziomie chronione przez Konstytucję (art. 14, art. 54 ust. 1, art. 47 Konstytucji) i umowy międzynarodowe (art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 17 i 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych). Żadne z tych praw nie ma więc charakteru absolutnego ani pierwszeństwa przed drugim.

Konstrukcyjnie wniosek ten wzmacnia spostrzeżenie wypracowane w orzecznictwie ETPCz na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw

¹⁷ III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7–8, poz. 114.

¹⁸ Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

¹⁹ Europejska konwencja praw człowieka – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1992 r., Nr 85, poz. 427).

²⁰ Prace nad Powszechną Deklaracją Praw Człowieka trwały od 1947 roku. Została ona uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 roku w Paryżu.

²¹ Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, Nr 38, poz. 167).

człowieka i podstawowych wolności. W orzecznictwie Trybunału strasburskiego wielką wagę przykładają do stwierdzenia, zgodnie z którym swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki. Przy czym swoboda ta nie może obejmować tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale powinna obejmować i takie, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Wskazuje się tu w szczególności na wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje²².

W judykaturze Trybunału strasburskiego szczególną wagę przywiązuje do zagwarantowania swobody wypowiedzi w sferze działalności publicznej, a więc wypowiedzi odnoszących się do istotnych zagadnień życia społecznego i politycznego. W orzecznictwie Trybunału dominuje przekonanie, że swoboda wypowiedzi w sporze publicznym, w tym zwłaszcza sporze politycznym, powinna być w imię zasady wolności debaty publicznej pojmowana szczególnie szeroko. Powszechnie przyjmuje się, że w tej sferze ewentualna ingerencja sądu powinna być szczególnie wyważona i ostrożna. Takie stanowisko znajduje oparcie również w najnowszej judykaturze Sądu Najwyższego, który wskazuje na potrzebę daleko idącej ochrony wolności wypowiedzi odnoszących się do spraw będących przedmiotem debaty publicznej²³.

W rezultacie za dominujące w judykaturze ETPCz uznać można przekonanie, zgodnie z którym osoby prowadzące działalność publiczną, w szczególności uczestniczące w sporach politycznych, w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny, wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Zatem zgodność panuje co do tego, że muszą wykazać większy stopień tolerancji nawet wobec szczególnie brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga w szczególności prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty publicznej, stanowiącej jedną z podstawowych wartości państwa demokratycznego. Z tego względu w każdym przypadku zakres przyznanej ochrony prawnej winien być wyznaczony z uwzględnieniem tych okoliczności²⁴. W efekcie granice krytyki w odniesieniu do tej kategorii osób i wypowiedzi są zdecydowanie szersze.

²² Między innymi orzeczenie z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii; orzeczenie z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie The Sunday Times (I) przeciwko Wielkiej Brytanii; orzeczenie z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie Oberschlick (I) przeciwko Austrii; orzeczenie z dnia 20 września 1994 r. w sprawie Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii; orzeczenie z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie Fressoz i Roire przeciwko Francji.

²³ Por. między innymi przywołaną już uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r.

²⁴ Tak między innymi: orzeczenie z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens przeciwko Austrii; orzeczenie z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii (I); orzeczenie z dnia 23 kwietnia 1992 r. w sprawie Castells przeciwko Hiszpanii; orzeczenie z dnia 28 sierpnia 1992 r. w sprawie Schwabe przeciwko Austrii; orzeczenie z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie Janowski przeciwko Polsce; orzeczenie z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie Jerusalem przeciwko Austrii; orzeczenie z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie Ukraińska

Interesującym przykładem podejścia judykatury ETPCz, w imię takich wartości, jak swoboda wypowiedzi i prowadzenie nieskrępowanej debaty publicznej, jest rozstrzygnięcie z dnia 1 lipca 1997 roku w sprawie Ober-schlick przeciwko Austrii (II). Trybunał uznał za dopuszczalne i tym samym zgodne z prawem nawet tak ostre formy krytyki, jak określenie jednego z adwersarzy sporu publicznego mianem „idioty”, „bufona”, „groteskowej figury”. Z kolei w orzeczeniu z dnia 17 października 2007 roku w sprawie Sanocki przeciwko Polsce wyraził zapatrywanie, że określenie przez polityka stylu jednej z gazet, z którą polityk ten pozostawał w ostrym konflikcie, jako „bolszewickiego dziennikarstwa, które sięgnie wkrótce pułapu rynsztoku” nie narusza prawa. W tej ostatniej sprawie Trybunał podkreślił, że polityk musi mieć możliwość zaprezentowania swojego punktu widzenia oraz obrony, gdy uważa, że publikacje przedstawiające jego osobę są kłamliwe i mogłyby wprowadzić w błąd opinię publiczną co do sposobu wykonywania przez niego władzy. W efekcie, zdaniem Trybunału, należy wprowadzić słuszną równowagę między przywilejami przyznanymi dziennikarzom do wyrażania krytycznych uwag co do działania rządzących a prawem tych ostatnich do możliwości odpowiadania na nie, do ochrony swojego dobrego imienia oraz do informowania opinii publicznej co do sposobu sprawowania władzy. Powołując się na swoje wcześniejsze orzeczenia w sprawach Castells przeciwko Hiszpanii z dnia 3 kwietnia 1992 roku oraz Piermont przeciwko Francji z dnia 7 kwietnia 1995 roku, Trybunał wyjaśnił, że „swoboda wypowiedzi, cenna dla każdego, jest taką w szczególności dla osoby wybranej ze społeczeństwa, reprezentuje ona bowiem swoich wyborców, sygnalizuje problemy i broni ich interesów. Z tych względów ingerencja w swobodę wypowiedzi takiej osoby wymaga więc szczególnej rozważliwości i ostrożności”. W końcu Trybunał przesądził, że w dziedzinie debaty politycznej zniewaga polityczna wkracza często na plan osobisty – jest to ryzyko związane z grą polityczną i wolną ideową debatą, gwarantami społeczeństwa.

Warto zasygnalizować, że wypowiedzi polityczne, często stanowiące próbę opisu, a zarazem oceny rzeczywistości społeczno-gospodarczej, stanowiące sądy wartościujące, nawet celowo przesadzone, mające charakter polemiczny i związane z prowadzonym sporem politycznym, co do zasady nie mogą być uznane za bezprawne. Jednocześnie trudno byłoby zaprzeczyć temu, że w konkretnym przypadku, gdyby wypowiedzi nie nosiły tego charakteru, ocena bezprawności mogłaby wypaść odmiennie. Pojawiać się zatem musi pytanie o granice bezprawności w głoszeniu politycznych poglądów w debacie politycznej. *Prima facie* odpowiedź nie nastrocza trudności. Płynie już z samej konstrukcji uprawnienia do ochrony dóbr osobistych. W świetle art. 24 § 1 k.c. udzielenie ochrony powinno bowiem nastąpić tylko w takim zakresie, w jakim wypowiedzi przekraczają granice wolności

Grupa Prasowa przeciwko Ukrainie; orzeczenie z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie Sokołowski przeciwko Polsce.

wyrażania opinii w debacie publicznej, w przeciwnym przypadku uzasadniony jest zarzut nadmiernej ingerencji władzy publicznej w wolność wypowiedzi. Ocena ta musi nastąpić z uwzględnieniem norm dotyczących wolności wypowiedzi, co jest konieczne w sytuacji, gdy dotyczy to podmiotów będących osobami publicznymi w trakcie kampanii wyborczej czy debaty politycznej.

Dodatkowo zwraca się uwagę na to, że art. 54 ust. 1 Konstytucji gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Z kolei z art. 61 ust. 1 Konstytucji wynika prawo obywateli do uzyskania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne. Wolność wypowiedzi jest chroniona także przez art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku oraz art. 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. Wolność wyrażania opinii nie ma jednak charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności – zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych – stanowi między innymi ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte między innymi w art. 23 i art. 24 k.c. Ochrona wymienionych dóbr osobistych dotyczy także osób publicznych²⁵, w tym także osób ubiegających się o funkcje publiczne. W stosunku do osób publicznych, zwłaszcza polityków, wolność wyrażania opinii jest szersza. Osoby publiczne muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania, a w konsekwencji w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne własnej działalności²⁶. Wolność wyrażania opinii służy debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny. Jak wyjaśnił ETPCz w wyrokach: z dnia 26 lutego 2002 roku²⁷ oraz z dnia 6 kwietnia 2006 roku²⁸, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pozostawia wąski margines na ograniczenie wypowiedzi politycznych lub debat w przedmiocie kwestii leżących w interesie publicznym. Wolność wyrażania

²⁵ Por. wyroki SN: z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, niepubl.; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08, niepubl.

²⁶ Por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57; wyroki ETPCz: z dnia 8 lipca 1986 r., nr 9815/82, Lex nr 81012; z dnia 2 lutego 2010 r., nr 571/04, Lex nr 551622.

²⁷ Nr 23525/95, Lex nr 75865.

²⁸ Nr 43797/98, Lex nr 176843.

opinii ma szczególne znaczenie w trakcie kampanii wyborczej²⁹, w której osoby aspirujące do pełnienia funkcji publicznych wypowiadają się w sprawach budzących zainteresowanie wyborców. Elementem tej kampanii jest podejmowanie działań mających na celu przekonanie wyborców o posiadaniu przez kandydata właściwych kwalifikacji i predyspozycji do pełnienia określonych funkcji publicznych, jak również wykazywanie wad swoich konkurentów. W trakcie kampanii wyborczej nie jest wykluczone formułowanie ostrych i krytycznych opinii o osobach publicznych, które to oceny nie podlegają weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu³⁰, a jedynie muszą mieć wystarczającą podstawę faktyczną. Formułowanie takich ocen, chociażby naruszających cześć i dobre imię osoby publicznej, dotyczy kwestii interesu publicznego, a nie jedynie osoby formułującej takie oceny³¹. Działanie takie nie może być uznane za bezprawne. Granicę wolności wypowiedzi w debacie publicznej przekraczają jedynie wypowiedzi przedstawiające nieprawdziwe informacje o osobach pełniących funkcje publiczne³² oraz zawierające opinie, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach.

Ustaliła się również zasada, jak już wcześniej sygnalizowano, że wykonywanie uprawnień wynikających z wolności wypowiedzi nie jest działaniem bezprawnym, jeżeli nie przekracza ram zakreślonych ochroną innych praw i wolności. Wolność wypowiedzi jest szczególnie szeroka w trakcie kampanii wyborczej, która służy właśnie temu, aby przedstawiać w niej opinie publicznej, nawet w ostrej, ekspresyjnej formie, stanowiska i oceny spraw budzących zainteresowanie społeczeństwa, w tym opinie o osobach pełniących albo aspirujących do pełnienia funkcji publicznych. Krytyka konkurentów politycznych, motywowana chęcią wygrania wyborów, jest działaniem w granicach porządku prawnego, a w konsekwencji nie jest bezprawna. Jest ona częścią debaty publicznej, której istnienie jest niezbędne dla funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W tym aspekcie wolność wypowiedzi służy interesowi społecznemu.

O ile ostrość sformułowań ocennych, użytych w stosunku do konkurentów politycznych, nie przekracza ram dopuszczalnych w dyskursie politycznym według zasad współżycia społecznego, to nie zachodzi bezprawność działania naruszającego dobra osobiste. Takiej oceny nie zmienia okoliczność, że użyte sformułowania mogą mieć charakter pejoratywny, byleby nie uwłaczały godności, gdyż nie są to sformułowania, które ze względu na treść czy sposób ich wyrażenia wykraczają poza ogólnie przyjęte normy obyczajowe – zwłaszcza jeżeli uwzględni się kontekst sytuacyjny wypowiedzi wyrażonych w trakcie kampanii wyborczej czy debaty politycznej. Formułowane w takich okolicznościach opinie nie powinny być przedmiotem oceny według kryterium prawdy i fałszu, a jedynie w zakresie, czy zawierały twierdzenia o faktach.

²⁹ Por. decyzja ETPCz z dnia 11 października 2005 r., nr 44320/02, Lex nr 157741.

³⁰ Por. powołany już wyrok ETPCz z dnia 26 lutego 2002 r., nr 28525/95.

³¹ Por. wyrok ETPCz z dnia 6 kwietnia 2006 r., nr 43797/98, Lex nr 176843.

³² Por. wyrok SN z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 220/09, Lex nr 583722.

Należy mieć jednak na względzie, że niektóre wypowiedzi nie dają się prosto zakwalifikować jako takie, które dotyczą faktów albo ocen. Są bowiem wypowiedzi zawierające oceny wyrażone na tle pewnego stanu faktycznego³³. Wypowiedzi tego rodzaju nie powinny także podlegać weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu.

Na marginesie warto jeszcze przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 roku³⁴, w którym to wyroku sąd wskazał, że nie przekraczają granic dozwolonej krytyki takie określenia, jak „zadufany w sobie dyletant”, czy „najszkodliwszy krytyk muzyczny w Polsce”. Sąd Najwyższy, dopuszczając tak daleko idące środki ekspresji, uzasadnił to polemicznym charakterem wypowiedzi, wskazując zarazem, że w przypadku polemiki pewne przejawskrawienia są normalną i uznawaną właściwością wypowiedzi polemicznych, związaną z emocjami udzielającymi się adwersarzom sporu i ich temperamentem. Z tych względów w przypadku publicznej polemiki konieczne jest szersze określenie granicy, której „przekroczenie stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego i powodowało uznanie działania pozwanego jako bezprawnego”. Analogiczny pogląd, dopuszczający w publicznym sporze daleko idące, przejawskrawione, a nawet mogące obrażać adwersarza środki wyrazu, jest prezentowany judykaturze ETPCz. Trybunał strasburski wielokrotnie podkreślał przy tym, że ochrona przewidziana w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności obejmuje nie tylko treść przekazywanych poglądów i informacji, ale również formę ich wyrażania. W szczególności można w tym zakresie ponownie odwołać się do wskazanego już orzeczenia z dnia 17 października 2007 roku wydanego w sprawie Sanocki przeciwko Polsce, w której Trybunał, dopuszczając bardzo ostre sformułowania polityka pod adresem jednej z gazet, wskazał na potrzebę zakreślenia szerokich granic swobody wypowiedzi politykom będącym demokratycznie wybranymi przedstawicielami społeczeństwa. Trybunał ponownie podkreślił konieczność wprowadzenia słusznej równowagi między przywilejami przyznanymi dziennikarzom do wyrażania krytycznych uwag co do działania rządzących a prawem tych ostatnich do możliwości odpowiadania na nie.

³³ Por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05. W orzecznictwie Trybunału, w tym również na gruncie art. 47 Konstytucji RP, wielokrotnie wskazywano, że prawa i wolności konstytucyjne, w tym prawo do prywatności i ochrony czci oraz dobrego imienia, nie mają charakteru absolutnego i mogą podlegać ograniczeniom z uwagi na konieczność realizacji innych norm, zasad lub wartości konstytucyjnych (zob. między innymi wyrok TK z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/01; wyrok TK z dnia 20 marca 2006 r., SK 17/05).

³⁴ II CR 291/68.

Summary

Legal aspects of the infringement of personal interests

This publication concerns a very complex and lively discussed issue (both in judiciary and literature) relating to the protection of personal interests. The publication constitutes an attempt to find a balance between the legally protected freedom of speech and expression on the one hand, and the respect for the right to protect human honour (reputation) on the other. Very often the essence of this issue boils down to settling a fundamental conflict occurring both on the levels of constitutional and international laws, as well as statutory norms, between the right to freedom of speech and public freedom of discussion and the right to the protection of human honour and reputation. It needs to be remembered that constitutional rights and freedoms, including the right to privacy and the right to the protection of human honour and reputation, are not of an absolute nature and can be subject to limitations due to the necessity of implementing other norms, principles or constitutional values.